

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, działalność konspiracyjna, AK, Armia Krajowa

Włodzimierz Styśło, żołnierz AK

Myśmy mieszkali wtedy na Wesolej, a ojciec miał pracownię na Okopowej, pod dwunastym. Kiedyś odwiedziłam ojca po pracy. Zauważyłam, że ojciec ma gościa. Siedzi pan Włodzimierz Styśło, starszy z dwóch braci Styśłów, którzy byli kolegami moich braci z Gimnazjum Zamoyskiego. Wiem, że pan Styśło był bardzo zaangażowany w AK i na pewno spełniał tam rolę bardzo ważną. I ponieważ rozmawiał z ojcem, nie chciałam im przeszkadzać i poszłam. Ojciec mi powiedział, że Styśło wstąpił do niego, żeby porozmawiać. I powiedział do mojego ojca: „Wie pan, jestem tak zmęczony, tak jestem zmęczony, że już teraz Niemcy mnie chyba dopadną, bo nie mam siły się bronić”.

W najbliższym czasie miał jechać pociąg z więźniami z Majdanka do Auschwitz. Dowiedzieli się o tym i przygotowali pod Celestynowem, na drodze z Lublina, w stronę chyba Warszawy, zasadzkę na ten pociąg, żeby uratować, bo kogoś tam ważnego wieźli do obozu. I ten Włodzimierz Styśło i jego kolega z AK, cichociemny – też ktoś z Lublina, ale nazwiska jego w tej chwili sobie nie przypominam, byli wysłani z komendy AK jako obserwatorzy tej akcji. Nie mieli brać udziału, tylko obserwować, jak to zostanie przeprowadzone. No i rzeczywiście pociąg przyjechał do Celestynowa, tam atak. Kolega, ten cichociemny, gdzieś tam się zaplątał i strzelił do niego *Bahnschutz* i ciężko go ranił. Pan Włodzimierz Styśło, jako kolega, podczołgał się, żeby go ratować, żeby go ściągnąć z pola ostrzału i sam został ciężko ranny. Zabrali go na ciężarówkę. Wieźli go do Warszawy i niestety na moście Poniatowskiego na ciężarówce zmarł. Tak skończył się jego żywot. A jego młodszy brat był w partyzantce na wschodzie Polski. W czasie przeprawy przez Bug został ciężko ranny i zmarł. Zginęli obaj bracia Styśłowie w ten sposób. Nasi znajomi.

Data i miejsce nagrania	2014-01-13, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"